

Marta MACELKO  
Politechnika Śląska  
Wydział Organizacji i Zarządzania  
Katedra Podstaw Zarządzania i Marketingu

## FENOMEN SIECI

**Streszczenie.** Celem artykułu jest podjęcie dyskusji o fenomenie sieci, postrzeganiu podmiotów zbiorowych, jako zorganizowanych sieciowo, co determinuje ich rozwój, a także konkretne działania i możliwości uczestników sieci – „aktorów”. Dostrzegając, że kluczowe w rozwoju owych sieci są relacje między ich elementami, tekst ten jest zaledwie próbą naszkicowania wielu ciekawych problemów i kierunków badawczych.

**Słowa kluczowe:** sieć, społeczeństwo, interakcje, aktorzy społeczni

## THE NETWORK PHENOMENON

**Summary.** The article concerns the ideas of terms: social networks, and social actors. The main purpose is searching for the explanations, how both the networks and social relations would be described.

**Keywords:** network, society, interactions, actors

### 1. Jak rozumieć pojęcie sieci: propozycje badaczy

H. White w jednej ze swych prac stwierdził, iż „society is mirage”, dlatego zamiast pojęcia „społeczeństwo” proponuje „network population”. D. Baeyer pisze, że „Sieci należą do najważniejszych odkryć XX wieku. Stanowią one drogę tłumaczenia zdarzeń społecznych, sposobów kształtowania ich uczestników, a także „samoreprodukcji zjawisk społecznych”. Struktura społeczna „wyłania się” dzięki zajmowaniu przez uczestników, ról w

sieci „aktorów”, którzy mają różne społeczne czy ekonomiczne atrybuty: strukturalnie ekwiwalentnych pozycji,<sup>1</sup>.

M. Castells<sup>2</sup> funkcjonowaniu sieci przypisuje dokonujące się głębokie i szerokie przemiany współczesnych społeczeństw. Przeobrażenia te są złożonym wynikiem sieciowej formy organizacji społecznej, w którą włączają się lub są wyłączone jednostki i grupy społeczne. Dokonują się one skokowo, nieliniowo, odznaczają się „charakterystyczną nieciągłością”. Jak zauważa M. Marody w rozmowie o teorii M. Castellsa: „Obecny system społeczny jest zorientowany na rozwój technologiczny, akumulację wiedzy i coraz wyższy poziom złożoności przetwarzania informacji. Globalne sieci są dominującą formą integracji przestrzeni, dzięki nim nieustannie cyrkulują symbole, za którymi kryją się przepływy kapitału, wpływów, władzy”. Co więcej, M. Castells stwierdza, że nieistnienie w obrębie sieci, jako jeden z jej elementów, oznacza nieistnienie w ogóle: „Kto nie jest w sieci, ten nie istnieje”<sup>3</sup>.

M. Callon przyjmuje, iż struktura społeczna istnieje tylko w przedłużeniu zgrupowań sieci i kolektywnych tożsamości form, poza i *a posteriori* lokalnych przestrzeni zdarzeń, przez progresywne narastające mikrosieci<sup>4</sup>.

J. Stachowicz w swoich pracach również przyznaje kluczowe znaczenie organizacji sieciowej. Twierdzi on, iż struktura sieciowa organizacji jest optymalną strukturą, warunkującą rozwój, trwanie i stabilizację organizacji. Odnosi się też do procesów budowy i rozwijania sieci oraz do ich zdolności do konstruowania relacji z otoczeniem, do konstruowania samego otoczenia.

M. Castells<sup>5</sup> stwierdza, że władza i bogactwo są organizowane w sieciach komunikacji i transportowane, „komunikowane”. Tym samym wspomagają globalny rynek finansowy, międzynarodowy system produkcji dóbr i usług, globalny rynek konsumentów, niezależny system polityczny i przemysł globalnych mediów (z ich zdolnością do kształtowania myśli w każdym miejscu). Aby więc ta cyrkulacja była możliwa, musi istnieć dedykowana sieć, i M. Castells udowadnia, że taka sieć – odpowiednio zorganizowana i rozległa – istnieje.

---

<sup>1</sup> Baecker D.: A Model of Social Action A System One Research Journal Project, <http://journal.systemone.at/spaces/journal/members/Dirk+Baecker>, 15.09.2008.

<sup>2</sup> Castells M.: Społeczeństwo sieci. PWN, Warszawa 2007, s. 19-42.

<sup>3</sup> Marody M.: Blog Technopolis: Rozmowa z Mirosławą Marody o społeczeństwie informatycznym.htm, 30.09.2008.

<sup>4</sup> Marshall B., Müller H.P. (eds.): Encyclopedia of Social Theory. Routledge, London 2006.

<sup>5</sup> Castells M.: op.cit., s. 467-474.

## 2. Czym zatem jest sieć?

Sieć to powiązania między elementami systemu społecznego, którą cechuje synchroniczność. Kluczową rolę odgrywają w niej przepływy informacji, a odległości przestrzenne, w dotychczasowym rozumieniu, tracą znaczenie<sup>6</sup>.

T. Goban-Klas<sup>7</sup> stwierdza, że „sieć Castellsa składa się z miejsc, które są koncentratorami, miejscami wymiany, miejscami połączeń. Sieć koordynuje przepływ informacji. Inne miejsca to tylko węzły łączące miejsca z całą siecią – przez nie można włączyć się w sieć”. Należy podkreślić oryginalność użytego przez T. Goban-Klasa określenia „koncentrator”. Używa go w znaczeniu węzłów szczególnie ważnych dla istnienia sieci. Możemy więc wyróżnić co najmniej kilka elementów – zjawisk, nieodłącznie związanych z siecią:

- węzły I rodzaju: miejsca – koordynatorzy wymiany, miejsca połączeń,
- węzły II rodzaju: miejsca umożliwiające „włączenie się w sieć”,
- przepływy informacji,
- procesy wymiany wartości (jak np. przepływ kapitału).

H. White<sup>8</sup> uważa, że sieci są „prostymi przepływami rzeczy z jednego punktu do innego. Tymi rzeczami może być informacja, wiedza, pieniądze, lub inne wartości”.

J. Stachowicz proponuje przyjąć perspektywę sieciową w rozważaniu o istocie organizacji.<sup>9</sup> Stwierdza, że organizacje, „rozmyte w swoim otoczeniu”, nie są prosto organizowanymi bytami, których tożsamość jest łatwo poznawana przez poznanie ich celów, granic i proste charakterystyki struktur. Struktury organizacyjne to struktury sieciowe, procesy „stawania się”, organizowanie przestrzeni dla „przepływów wiedzy”, w których relacje odgrywają kluczową rolę. Przepływy między sieciami, wymiany wartości są więc możliwe przez istnienie wielu relacji, powiązań, interakcji – wymiany są przecież takimi relacjami; stąd relacje, ich siatka, intensywność, różnorodność – konstytuują sieć. Każda organizacja to sieć złożona z wielorakich relacji, powiązań. Organizacja rozwija się przez rozbudowę sieci ją konstytuujących, dla celów utrzymania i rozwoju produktywności, podtrzymania potencjału rozwojowego, budowy niezbędnej złożoności, dla nieuniknionych zmian w otoczeniu. W pracach J. Stachowicza tożsamość jest więc pojęciem, które zawsze musi być rozpatrywane, badane podczas diagnozowania istnienia i funkcjonowania organizacji sieciowych. Podobnie dla H. White’a; stwierdza on, że tożsamość i kontrola to

---

<sup>6</sup> Castells M.: op.cit., s. 411-418.

<sup>7</sup> Goban-Klas T.: Społeczne problemy telekomunikacji. <http://www.cyf-kr.edu.pl/~usgoban/si.poznan.htm>, 30.09.2008.

<sup>8</sup> White H.C.: Markets From Networks. Princeton UP, Princeton NJ 2002.

<sup>9</sup> Stachowicz J.: Konstruowanie dynamiki procesów poznawczych w organizacjach i regionie – racjonalizacja organizowania rozwoju sieci „S^S”, 2008.

mechanizmy wytwarzające zdarzenia przez sieci. Sieci definiują tożsamość przez odnoszenie ról, instytucji, ideologii, jednostek – wszystkie z nich otrzymują ideę: kim są, co wypływa z zajmowanego przez nie miejsca w sieci.

J. Stachowicz<sup>10</sup> przytacza wiele definicji sieci:

- jako zbiór punktów w strukturze komunikacji organizacji,
- jako identyfikowane w zależności od przyjętej strategii i celów organizacji,
- jako podzielenie celów i kompetencji, podejmowanie wspólnej pracy, odpowiedzialności, władzy, wzajemnego zaufania,
- jako ewolucję form organizacyjnych,
- jako strukturę relacji wiążących jednostki i/lub grupy społeczne w centra aktywności społecznej – strukturę powiązań, które jednocześnie są relacjami kognitywistycznymi, organizacyjnymi, relacyjnymi, społecznymi – nierozłącznymi, wzajemnie się przenikającymi,
- jako sieć sieci, różnych ekosystemów: sieć w szerokim rozumieniu,
- jako powiązania, relacje rozpatrywane oddzielnie: sieć w wąskim rozumieniu,
- jako strukturę rozwoju procesów rozwoju wiedzy organizacyjnej.

### 3. Co tworzy sieć?

J. Stachowicz przedstawia sieć, jako zorganizowanie dla osiągnięcia celów tzw. centrów aktywności społecznej, składających się z „współpracujących dla wspólnego celu ludzi”, „są operacjonalizowane w różne formy formalnoprawne, coraz częściej przyjmują postać w rozmytych granicach, uczestniczą w realizacji różnych celów, w różnych modelach biznesu”. Centrum aktywności społecznej jest węzłem sieci, podtrzymującym autopojetyczność sieci, przez budowę powiązań. Relacje warunkują rozwijanie wiedzy organizacyjnej na gruncie samoodnoszenia się do wartości, norm społecznych – kapitału organizacyjnego. Między węzłami sieci wytwarzają się więzi współpracy, współdziałania. Wydaje się, że owe centra aktywności są „węzłami” sieci (w rozumieniu M. Castellsa) – pełniącymi szczególną rolę w przepływach wartości. Należałoby zapytać, czy zamiast pojęcia „współpracujący ludzie” nie zaproponować pojęcia „współpracujący aktorzy”, którymi mogą być również podmioty zbiorowe, organizacje, byty tworzone na podstawie porozumień (takimi terminami i w takim rozumieniu operują w swoich pracach, dotyczących problematyki sieci, H. White i D. Baecker)?

---

<sup>10</sup> Tamże.

H. White węzłami nazywa „historie opowiadane przez nas o zdarzeniach”: widzimy więc rolę komunikacji językowej w tworzeniu sieci. Poglądy o komunikacji, jako kluczowej w tworzeniu i rozwoju sieci są również bardzo wyraźnie obecne w poglądach N. Luhmanna oraz J. Stachowicza.

D. Baecker<sup>11</sup> przytacza stanowisko Barabesiego: węzły to aktorzy, którzy wybierają dołączanie się lub nie przyłączanie się do sieci. Sieć bazuje na dyadzie relacji między aktorami. W tym sensie przepływ jest czymś więcej niż połączeniem, gdzie połączenie pojedynczego węzła z innym to wynik. Droga jest czasem postrzegana, jako pozwolenie na komunikację między węzłami. Węzły są połączone przez pewne wymiany wartości między nimi.

Ciekawa także może okazać się dyskusja nad tezą J. Stachowicza, głoszącą, że organizacja to „sieć sieci S^S”. Owe różnorodne sieci spaja wiedza autopojetyczno-konstruktywistyczna oraz tożsamość. Natomiast D. Baecker w swoim wystąpieniu na tegorocznym kongresie poświęconym socjologii relacyjnej, proponuje odmienne spojrzenie. Charakteryzując sieć zawsze należy używać liczby pojedynczej: sieć jest jedna. Inaczej jest w przypadku badania pojęcia systemu: tutaj zawsze należy operować liczbą mnogą. Istnieje wielość systemów: organiczne, społeczne, mentalne i są one powiązane ze sobą. Sieć istnieje „jako jedna”, oznacza strukturę. D. Baecker odwołuje się do poglądów N. Luhmanna, mówiąc „(...) a struktura oznacza oczekiwanie: tych oczekiwań jest wiele i są one zastępowane przez inne oczekiwania, dlatego też jest tylko jedna struktura. W jej ramach występują istnieją „disciplines”, domeny, „netdoms”, tożsamości, węzły, relacje – wszystkie one wewnątrz zakreślonych granic. Zmieniają się ze sobą miejscami, wymieniają – ale pozostają w ramach tylko jednej sieci”.<sup>12</sup> System społeczny funkcjonuje, jako sieć dystrybuowanych oczekiwań, jest on złożony z różnych funkcji, które współgrają ze wszystkimi międzyludzkimi procesami komunikacji, ale niektóre z nich są szczególnie dla niektórych miejsc. Kwestią wymagającą wyjaśnienia są zagadnienia, dotyczące wzajemnego zakłócania się owych funkcji.

Z poglądami J. Stachowicza korespondują tezy L. Leysderdorffa, który stwierdza, że sieć społeczna jest wielowarstwowa. Przepływy informacji „zapewniają rozumienie”, stachowiczowską „wiedzę”. Leysderdorff mówi, iż „w każdym momencie jest to zarówno sieć wydarzeń jak i sieć spostrzeżeń o nich. One ze sobą współgrają w każdym momencie, to dynamiczny interaktywny model. Dlatego wyłaniający się system nie jest postrzegany jako całkowicie stabilny. Jest krótkotrwałą zmianą i dlatego samoorganizuje się na następnym poziomie, opuszczając ścieżki swoich poprzednich operacji. Dlatego system może nie być definiowany przez obserwowalne kategorie „subjects”, ale przez nazwy działań, operacji”.

---

<sup>11</sup> Baecker D.: op. cit.

<sup>12</sup> Tamże.

Również w poglądach M. Garoleta<sup>13</sup> można znaleźć potwierdzenie tezy J. Stachowicza o roli zaufania kapitału społecznego w tworzeniu sieci, zapoznając się z definicją pierwszego z autorów, iż sieć to „organizacja zaufania i dobrej woli”.

H. White w swoich pracach badając sieci, skupia się na pojęciu struktury. Opisuje on i wyjaśnia sposoby, w jakie „role i pozycje splatają się ze sobą, tak że zdarzenia są odtwarzane i nowe zdarzenia są generowane”.<sup>14</sup> Podstawowymi „zasadami (zadaniami, wyzwaniem?) owych „ról i pozycji” są według niego „wiązanie, łączenie, które utrzymuje i tworzy odmiany i kontroluje tożsamość”. Sieci łączą zarówno heterogeniczne elementy, jak i instytucje, role, rozmowy, jednostki i ideologie w samoreprodukujące się zjawiska, globalnie definiujące strukturę. Podobnie jak N. Luhmann oraz J. Stachowicz, dostrzega on ich autopojetyczność.

H. White proponuje także pojęcie „blockmodel”. „Blockmodel” to sieć rozumiana, jako zamknięty system ról, jako model strukturalnie równoważnych węzłów, tak jak struktura poprzedza aktorów i zdarzenia, bez konieczności zakładania żadnego rodzaju harmonii czy konfliktu. „Blockmodel” jest według niego strukturą poszukiwania aktorów zdarzeń, i następnie identyfikowanie ich przez wysiłki kontroli ich zakresów możliwości<sup>15</sup>.

#### 4. Relacje jako zjawiska kluczowe dla funkcjonowania sieci

Powyższe próby przybliżenia punktów widzenia naukowców na zjawisko organizacji sieciowej łączy dostrzeżenie wagi powiązań („connections”) między jej elementami. Jak głoszą tezy tzw. socjologii relacyjnej – „relational sociology” – relacje społeczne mogą być różne, mogą mieć różne kształty, czasem zupełnie odmienne, konkretne powiązane relacje. Owe interakcje, relacje, powiązania są następnie uwidaczniane w decyzjach uczestników życia społecznego.

H. White dokonuje klasyfikacji rzeczywistości przez relacje, odrzucając sposób jej poznania przez przypisywanie (atrybucje). Stwierdza on, że najczęściej klasyfikuje się rzeczy przez ich atrybuty, jakość lub istotę. Aktorzy społeczni są tymczasem połączeni ze sobą przez relacje, nie przez podobieństwo atrybutów. Sieć, wg niego, jest wzorem relacji. Sieć społeczna reprezentuje interakcje między ludźmi. Wiele przedsięwzięć organizacji wymaga komunikacji. „Social network” to „nie tylko rzeczy, ale też sposób patrzenia na rzeczy”. Píše on o „social actions” – działaniach, zdarzeniach, procesach społecznych oraz o „social

---

<sup>13</sup> Marshall B., Müller H.P. (eds.): op. cit., p. 25-26.

<sup>14</sup> Baecker D.: op.cit.

<sup>15</sup> Baecker D.: op.cit.

actors". Owe „social actions” traktuje, jako pierwotne w stosunku do aktorów, których właśnie przez to „kreują”<sup>16</sup>.

T. Parsons stwierdza, że społeczeństwo to „zorganizowane międzyoddziałujące na siebie „units” z wejściami i wyjściami, tak jak komputer”.<sup>17</sup>

P. DiMaggio i Zulin pisząc o sieciach badają „jakość węzłów między aktorami”, uzależniają pojęcie „generalny” od własnej pozycji uczestników, aktorów względem tych sieci – co determinuje wiele indywidualnych i kolektywnych wyborów oraz efektów ich działalności, jak np. obieg informacji, wdrażanie norm, kreatywność i innowacyjność, ekonomiczną aktywność. Dla nich to relacje społeczne, nie normy społeczne są korzeniami porządku społecznego.<sup>18</sup>

R. Burst „social network” nazywa „drogą, ścieżką – wzorami społecznych relacji w strukturze”.

G.C. Homans zajmując się teoriami wymiany, zaproponował termin tzw. symbolicznego interakcjonizmu, teorii symbolicznych, przekazujących znaczenie oddziaływań. Polega on na wzajemnym oddziaływaniu aktorów na siebie, za pośrednictwem komunikacji. Komunikacja, procesy językowe pozwalają uczestnikom na wzajemną modyfikację swoich zachowań. Ludzie „nie reagują, ale interpretują, definiują nawzajem swoje działania. Interakcja ma charakter symboliczny, polega na wymianie przekazów komunikacyjnych między uczestnikami występującymi na zmianę w roli nadawców i odbiorców”.<sup>19</sup>

G. Simmel relacje uznał za najważniejsze dla istnienia danych społeczności. Badał on interakcje między jednostkami ludzkimi, społeczeństwo zaś nazwał „duchową interakcją”. Stosunki między ludźmi opierają się na wzajemnej wiedzy o sobie, a związki są kształtowane przez wzajemne wyobrażenia o sobie. Zauważył jednak, że aktorzy różnią się między sobą poziomem wiedzy: stopień wzajemnego poznania jest różny. Uznając znaczenie „connections”, dokonał jednak ich wartościowania. Podstawą więzi społecznych są relacje częstsze i intensywniejsze, łączące się z innymi społecznymi stosunkami. Społeczeństwo można opisać jako „trwałe wzajemne stosunki, skryształizowane w definiowalne spójne struktury”. Ale oprócz nich występuje niezmierna liczba innych stosunków, mniej widocznych, które brane z osobna mogą wydawać się bez znaczenia, a wypełniających przestrzeń między niejako oficjalnymi formami społecznymi, tworząc społeczeństwo w znanej nam postaci. Grupa według G. Simmela musi być traktowana tak, jakby była

---

<sup>16</sup> White H.C.: op.cit.

<sup>17</sup> Fourcade M.: Theories of Markets and Theories of Society American Behavioral Scientist, 15.09.2008.

<sup>18</sup> DiMaggio P.: Constructing an organizational field as a professional project: U.S. art museums, 1920-1940, [in:] Powell W., DiMaggio P. (eds.): The new institutionalism in organizational analysis. University of Chicago Press, Chicago 1991, p. 267-292.

<sup>19</sup> Mucha J.: Pojęcie „stosunków społecznych” w klasycznej interpretatywnej socjologii analitycznej. Przegląd Polonijny 2002, nr XXVIII (3) s. 5-38.

podmiotem mającym swoje własne życie, prawa i cechy charakterystyczne.<sup>20</sup> Można więc stwierdzić, że również G. Simmel wybrał podejście opisujące organizacje, jako sieciowe, „wzory relacji”.

Wartościowe także będzie skorzystanie z tez zawartych w pracach Maxa Webera, który pojęcie stosunku społecznego wprowadził za pomocą terminu „działanie społeczne”. Działanie społeczne jest zachowaniem, z którym podmiot wiąże subiektywny sens i jest odnoszone do zachowań innych podmiotów. Stosunek społeczny to zachowanie wielu ludzi nakierowane, wedle tego sensu, na siebie wzajemnie i przez to zorientowane. Istnienie stosunku oznacza istnienie szansy – większego lub mniejszego prawdopodobieństwa wystąpienia zgodnego, co do sensu działania. Stosunki społeczne zachodzą wtedy, gdy zachowanie pewnej liczby osób są tak zorientowane nawzajem, że podjęte działanie prawdopodobnie spotka się z sensowną odpowiedzią. Ciekawy jest też pogląd M. Webera, że stosunki społeczne są pojęciami należącymi do metajęzyka: występują w świecie badaczy, a nie badanych.<sup>21</sup>

Również czerpać możemy z prac F. Znanieckiego, dla którego „stosunki społeczne” są nierozdzielnie związane z aktami działania podmiotów, z procesami społecznymi. Znaniecki określonym aktywnościom nadawał przymiot działania społecznego wtedy, gdy ich przedmiotem są jednostki lub grupy ludzkie, i gdy ich celem jest wywarcie wpływu podmiotu na przedmiot działania. Twierdził on także, iż zbiorowości są redukowalne do zbioru działań jednostkowych, mniej złożonych. Podmioty zbiorowe, grupy, organizacje, mają zdolność do działania zbiorowego, występowania jako całość, „ześrodkowania” czynności indywidualnych w jednej czynności wspólnej. Dla F. Znanieckiego stosunek był „kombinacją dwóch serii dynamicznych czynów dwóch jednostek lub grup, albo grupy i jednostki”. Jest to „zamknięty układ” mający dwie strony, obowiązki partnerów, łącznik – kontakt społeczny między nimi, którym są wspólne wartości oraz powinności partnerów. Podobnie jak Max Weber, ale także współcześni naukowcy (jak np. H. White) – przyjmował on także konieczność uwzględniania kontekstu społecznego.<sup>22</sup>

A. Giddens także dokonał wartościowania powiązań: odróżnia interakcje od stosunków społecznych. Interakcje są „spotkaniami”, w których jednostki angażują się w sytuacje współobecności w integrację społeczną, jako pewnego poziomu klocków, przez który artykułowane są instytucje systemów społecznych. Stosunki społeczne natomiast są włączone w strukturyzację interakcji. Interakcje zależą od umiejscowienia jednostek w czasoprzestrzeni konkretnych działalności. Stosunki społeczne odnoszą się do ulokowania jednostek w obrębie „społecznej przestrzeni” symbolicznych kategorii i związków.<sup>23</sup>

---

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem.



T. Parsons stwierdził, iż zjawiska społeczne wyrastają z interakcji między ludźmi. Odróżnił stosunki oparte na kontrakcie od stosunków opartych na wartościach.

Przyjęliśmy podejście badania organizacji sieciowej, jako systemu społecznego. D. Baecker<sup>24</sup> pisze, iż system społeczny składa się z interakcji między dwoma aktorami, które same w sobie są systemem społecznym. Jest on uogólnionym systemem działania społecznego, systemem procesów interakcyjnych. Każdy pojedynczy aktor jest włączany w wielość interakcyjnych stosunków z jednym lub wieloma partnerami. Uczestnictwo aktorów w unormowanym stosunku interaktywnym to najbardziej istotna jednostka systemu społecznego. Aktorami mogą być też zbiorowości na różnym poziomie zaangażowania („behaving organisms”). Jednostki działania zawsze są włączone w systemy kulturowe, wyrażające, symbolizujące, porządkujące i kontrolujące ludzkie orientacje przez systemy, podlegające wzorom znaczenia i ze specyficznego powiązania symboli w konkretnych kontekstach.<sup>25</sup> System interakcyjny obejmuje aspekty, zbiór elementów wchodzących we wzajemne interakcje, zbiór reguł albo innych czynników kodowych, strukturyzujących zarówno organizację elementów, jak i samą interakcję, uporządkowany, podlegający wzorom proces czy system samej interakcji, pewne środowisko, w którym system działa i w który mają miejsce systematyczne wymiary. Każdy aktor to działający podmiot, ale i przedmiot orientacji zarówno wobec siebie, jak i ze strony innych. Podwójna kontyngencja interakcji – wynik interakcji zależy od owocnego rozpoznania i manipulowania przez aktorów, ale też od działania czy interwencji w przebieg zdarzeń najważniejszych przedmiotów zaangażowanych w interakcje.

Powyższe poglądy wskazują na wagę poznania procesów komunikacyjnych, roli języka w kształtowaniu rzeczywistości społecznej.

Analizując fenomen zjawiska sieci warto sięgnąć także do poglądów zaproponowanych w pracach P. Bordieu, dokonującego tzw. analiz pola. Podobnie jak osoby dokonujące analiz sieci – podkreślał konieczność podjęcia zagadnień relacji, jako relatywnych pozycji aktora, przyjmowanych w określonej przestrzeni. Władający podobnymi atrybutami z reguły dzielą ze sobą podobne pozycje pola. Inaczej niż w przypadku badających zjawiska społeczne, przez używanie pojęcia sieci – analizy pola nie bazują na czystych społecznych interakcjach. Analizy sieci kierują swoją uwagę przede wszystkim na powiązaniach między elementami. Analizy pola koncentrują się na analizach relacji między celami pozycji aktorów. Analizy sieci podkreślają swoje podejście koordynacyjne i związki między aktorami analizy. Analizy pola pokazują topologię społecznych różnic. Pole jest strukturą społeczną, która istnieje niejako ponad i poza powiązaniem aktorów – które możemy dostrzec. Struktura może być mniej lub bardziej widzialna. P. Bordieu uważał, iż pole jest definiowane a posteriori,

---

<sup>24</sup> Baecker D.: op.cit.

<sup>25</sup> Ibidem.

poprzez wytworzone przez niego rezultaty, efekty.<sup>26</sup> Pola nie mają z góry określonych granic, granice są tam gdzie kończą się efekty ich działania. Wydaje się, że umiejętne połączenie propozycji zawartych w tych dwóch, odmiennych przecież podejściach, stanowiłoby istotną wartość dla lepszego poznania interesujących nas kwestii.

Zapoznając się z teoriami m.in. N Luhmanna, M. Castellsa i innych badaczy, przyjęto tezę o wadze procesów komunikacji, jako kluczowych dla powiązań tworzących sieci. Stanowisko takie oznacza próby wyjaśniania rzeczywistości społecznej przez poznanie i analizę stosunków, relacji między jednostkami, grupami, społecznościami. Podstawowym „narzędziem” tworzenia owej rzeczywistości wydaje się język, przepływy komunikacyjne, jako umożliwiające przepływy innych wartości we współczesnym świecie – „globalnym społeczeństwie informatycznym” M. Castellsa.

## Bibliografia

1. Baecker D.: A Model of Social Action A System One Research Journal Project, <http://journal.systemone.at/spaces/journal/members/Dirk+Baecker>, 2008.
2. Baecker D.: Complexity, Evolutionary Theory, Market, and Networks [in:] Harrington A., Marshall B., Müller H.P. (eds.): *Encyclopedia of Social Theory*. Routledge, London 2006.
3. Baecker D.: Systems, Network, and Culture. Presented at the International Symposium “Relational Sociology: Transatlantic Impulses for the Social Sciences”. Zeppelin University, Friedrichshafen-Berlin 2008.
4. Boorman S.A., Breiger R.L.: Social Structure from Multiple Networks: Part I. Blockmodels of Roles and Positions. *American Journal of Sociology* 1976, No 81, p. 730-780.
5. Callon M., Law J. (ed.): Some elements of a sociology of translation: domestication of the scallops and the fishermen of St Brieuc Bay' in *Power, action and belief*. Routledge and Kegan Paul, London 1986, p. 196-223.
6. Castells M.: *Spółeczeństwo sieci*. PWN, Warszawa 2007.
7. DiMaggio P.: Constructing an organizational field as a professional project: U.S. art museums, 1920-1940, [in:] Powell W., DiMaggio P. (eds.): *The new institutionalism in organizational analysis*. University of Chicago Press, Chicago 1991, p. 267-292.
8. Giddens A.: *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Sstructuration*. Polity Press, Cambridge 1984.
9. Giddens A.: *Introduction to Sociology*. Norton & Company, New York and London 1991.
10. Goban-Klas T.: *Spółeczne problemy telekomunikacji*. <http://www.cyf-kr.edu.pl/~usgoban/si.poznan.htm>, 30.09.2008.

---

<sup>26</sup> Mucha J.: op. cit.

11. Leydesdorff L.: Luhmann, Habermas and the Theory of Communication <http://users.fmg.uva.nl/lleydesdorff/montreal.htm> 30.06.2008.
12. Marody M.: Blog Technopolis: Rozmowa z Mirosławą Marody o społeczeństwie informatycznym.htm, 30.09.2008.
13. Mucha J.: Pojęcie „stosunków społecznych” w klasycznej interpretatywnej socjologii analitycznej. Przegląd Polonijny 2002, nr XXVIII (3) s. 5-38.
14. Stachowicz J.: Konstruowanie dynamiki procesów poznawczych w organizacjach i regionie – racjonalizacja organizowania rozwoju sieci „S^S”, 2008.
15. White H.C.: Markets From Networks. Princeton UP, Princeton NJ 2002.
16. White H.C.: Where Do Markets Come From? American Journal of Sociology 1981, No 87.

Recenzenci: Prof. dr hab. Ewa Bojar

Dr hab. prof. nzw. Zbigniew Olesiński